

SKAUT

ISSN 1898-7729

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE
KWARTALNIK, TARNÓW, KWIECIEŃ 2017, ROK XIII, NR 2 [46]

150 ROCZNICA POWSTANIA TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO we Lwowie



Strona tytułowa pierwszego statutu
Towarzystwa gimnastycznego, później nazwanego
„Sokół-Macierz”, Lwów 1867 r.
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.



OD REDAKCJI

Przypomnienie roli Sokoła w dziejach Polski i w szczególności Skautingu jest o tyle ważne, że mimo kontynuacji działalności w obecnych czasach, nie posiada ta organizacja już takiej siły i mocy sprawczej, jak miało to miejsce w okresie zaborów czy dwudziestolecia międzywojennego. Przypominając czytelnikom „Skauta” początkowy okres działalności sokołej i pierwszego przewodniczącego, oddajemy hołd tym ludziom, którzy dostrzegli później ogromny potencjał w rozwijaniu idei skautowej i którzy zawierzili Andrzejowi Małkowskiemu, że próba powołania Skautingu powiedzie się, rozwinię i trwać będzie po dzień dzisiejszy. Bez wyjątkowej intuicji, bez zaangażowania organizacyjnego i finansowego, taki pomysł mógł być skazany jedynie na porażkę. Jednakże właściwa postawa Kazimierza Wyrzykowskiego, Xawerego Fischera, Kazimierza Panka i dziesiątek innych sokołów doprowadziła do żywiołowego rozwoju Skautingu.

Główne miejsce pośród organizacji paramilitarnych zaczyna jednak zajmować reaktywowany Strzelec oraz różnego autoramentu grupy rekonstrukcyjne. Widoczne jest spychanie z dotychczasowej, przodującej pozycji Harcerstwa, które najlepiej spełniało i spełnia swą misję wychowawczą oraz organizacyjną w tym zakresie, w pracy z młodymi po-

koleniami Polaków. Dalsza militaryzacja młodzieży i pogłębianie dostrzegalnych trendów, stanowi w obecnych czasach, wbrew pozorom, wybór bardzo niebezpiecznej drogi.

Zdumiewająca informacja rozeszła się po świecie harcerskim z obrad 39 Zjazdu Nadzwyczajnego Związku Harcerstwa Polskiego. Po 103 latach odstąpiono bowiem od tradycji zaszczipionej w Polskim Skautingu przez członków Eleusis. Na zjeździe zmieniono 10 punkt prawa harcerskiego! Czy potrzebnie? Czas pokaże...

Na Dzień Myśli Braterskiej redakcja „Skauta” otrzymała bardzo wiele życzeń i pozdrowień z całego globu. Wszystkim serdecznie dziękujemy, zachowując w braterskiej pamięci.

* * *

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy czytelnikom „Skauta” wszelkiej pomyślności, spokoju, pogody ducha i optymizmu.

Czuwaj!

/-/ Marek Popiel



SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE©

REDAKCJA:

Lesław Dall – Zakopane, Wiesław Kukła – Poznań,

Janusz Krężel – Mielec, Marian Miszczuk – Warszawa,

Marek Karpiński (grafika) – Tarnów,

Marek Popiel (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca).

33-100 Tarnów, ul. Krakowska 42/9, tel. 530 324 027

czasopismo.skaut@gmail.com www.skaut.okay.pl

SKAUT jest bezpłatnym harcerskim piśmie niezależnym.

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996-2017.

Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem źródła i autora.

Teksty i przesłane materiały redakcja publikuje **nieodpłatnie**.

Przedsięwzięcie o charakterze **non profit**.



Grażyna Bazylewska,
Na Dzień Myśli Harcerskiej – wycinanka, USA, 2017 r.

W 150 ROCZNICĘ POWSTANIA TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO WE LWOWIE

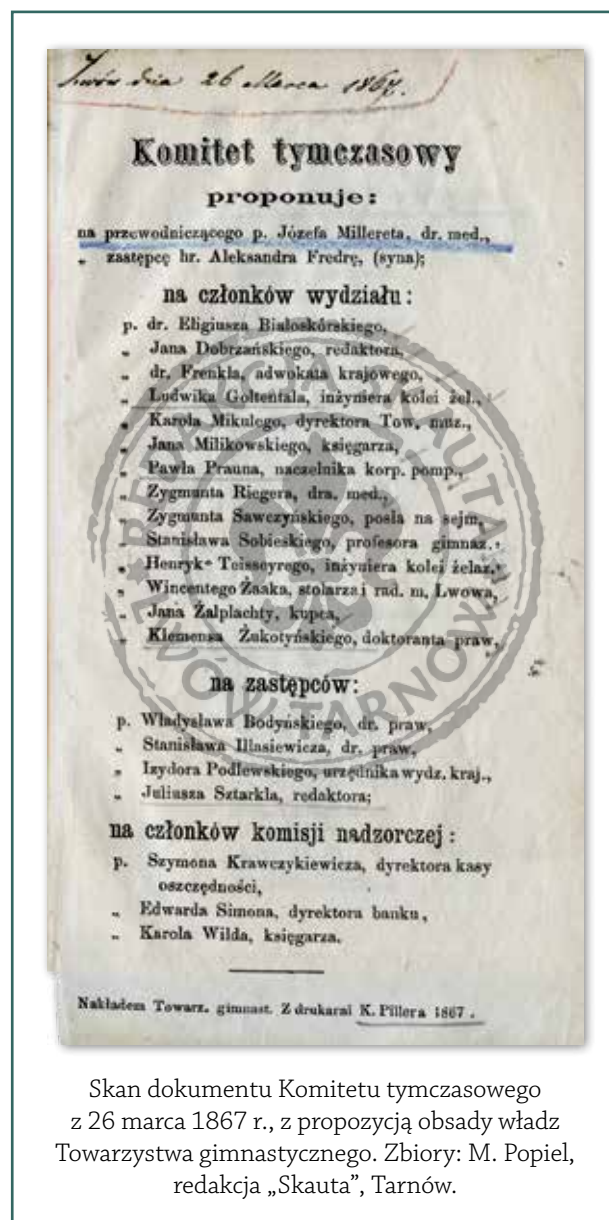
W tym roku mija 150 lat od powstania organizacji społecznej, która pod pretekstem upowszechniania gimnastyki, zgromadziła osoby, które nie utraciły ducha po upadku powstania styczniowego 1863 roku i wciąż marzyły o odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Jeszcze do niedawna uznawano dość powszechnie, że Sokół skupiał się wyłącznie na działalności sportowej, a członkowie wyłącznie dbali o tężyznę fizyczną. Jednak hasło sokole: *W zdrowym ciele, zdrowy duch!* przez wiele dziesięcioleci było synonimem działań znacznie szerszych. Bez poczynań tej organizacji na niwie społecznej i patriotycznej, nie byłoby Złotu Grunwaldzkiego, który odbył się w Krakowie w 1910 roku, nie zostałby odsłonięty Pomnik Grunwaldzki, ufundowany przez Ignacego J. Paderewskiego, nie byłoby tak wielkiego, pozytywnego odzewu społecznego na działania zmierzające do powstania Legionów w 1914 roku.

W 1911 roku, we Lwowie, w najstarszym gnieździe – Sokole-Macierzy – powstał Skauting Polski. Stało się to dzięki ścisłej współpracy Andrzeja Małkowskiego z Kazimierzem Wyrzykowskim, naczelnikiem Sokoła-Macierzy oraz władz Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii, ale przede wszystkim dzięki tym wszystkim, którzy podjęli działania przed 150 laty.

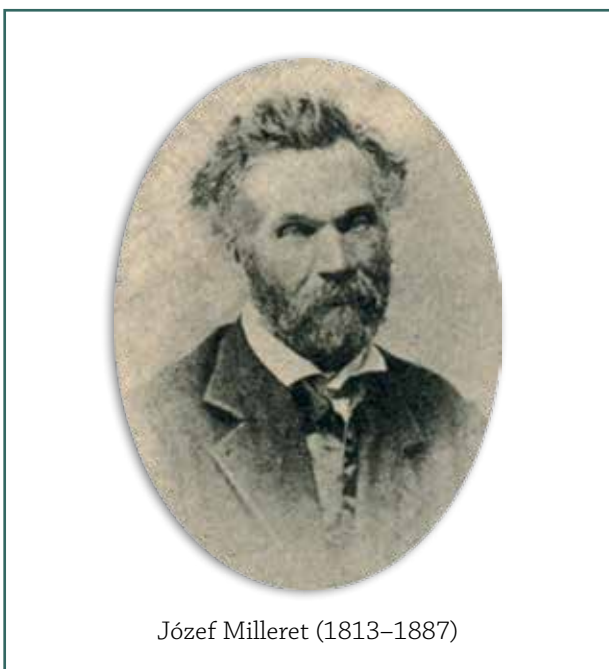
Nasuwa się bardzo oczywisty wniosek, że bez Sokoła nie byłoby Skautingu, bez Sokoła i Skautingu – Legionów, a bez Legionów Józefa Piłsudskiego nie odzyskalibyśmy Niepodległości w 1918 roku.

1 listopada 1866 roku, Klemens Żukotyński oraz Ludwik Goltenhal założyli prywatne kółko gimnastyczne. W wynajętej sali gimnastykowano się oraz prowadzono dla młodzieży zajęcia z szermierki. Spo-

śród ćwiczących wyłoniono komitet organizacyjny, mający opracować statut, oficjalnego wobec austria-



Skan dokumentu Komitetu tymczasowego z 26 marca 1867 r., z propozycją obsady władz Towarzystwa gimnastycznego. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.



Józef Milleret (1813–1887)

ckich władz zaborczych, towarzystwa gimnastycznego. Prace redakcyjne postępowały szybko, gdyż dla ułatwienia rejestracji, oparto się na statucie działającego już w Czechach towarzystwa, od którego przejęło później także jego symbol – sokoła. Już 24 grudnia 1866 roku złożono w namiestnictwie projekt statutu.

Korespondencja pomiędzy namiestnictwem a komitetem organizacyjnym, spowodowała doprecyzowanie poszczególnych paragrafów, przez co zmieniona została treść części z nich, a przede wszystkim ich wydźwięk. Ostatecznie, statut liczący jedenaście paragrafów, został zatwierdzony przez cesarsko królewskie galicyjskie namiestnictwo pod numerem 5078. Podpis pod dokumentem złożył 7 lutego 1867 roku hrabia Agenor Gołuchowski, namiestnik cesarski w Galicji.

Od tego dnia nastąpił okres gorących dyskusji w łonie członków założycieli oraz osób, które stałe dołączały do tego grona, o sposób wyłonienia ścisłego kierownictwa nowopowstałego Towarzystwa gimnastycznego. Znana jest imienna lista członków założycieli, licząca czterdzieści sześć nazwisk. Te osoby zaproponowały 26 marca 1867 roku dra Józefa Millereta na przewodniczącego, hrabiego Aleksandra Fredrę (syna) na zastępcę oraz dwadzieścia jeden innych osób do władz towarzystwa. Ten pierwszy okres był dość burzliwy ze względu na chęć przejęcia towarzystwa przez stronnictwa polityczne. Ostatecznie udało się zachować apolityczność i nastąpił szybki rozwój organizacji także poza Lwowem.

Pierwszy przewodniczący Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie

Józef Milleret urodził się 29 sierpnia 1813 roku we Lwowie. Jego rodzice pochodzili z Pragi czeskiej. Ojciec, inż. Ferdynand Milleret był naczelnikiem miejskiego urzędu budowlanego we Lwowie. Matką była Elżbieta z d. Retzer.

Józef uczęszczał do szkoły ludowej, a następnie do gimnazjum we Lwowie. Po odbyciu w latach 1830–1832 kursu na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, podjął studia medyczne na wydziale lekarskim Uniwersytetu Wiedeńskiego dzięki subwencji lwowskiej rady miejskiej, przyznanej w podziękę za zasługi jego ojca dla miasta. Po sześciu latach studiów uzyskał stopień doktora medycyny, a w 1839 roku stopień doktora chirurgii oraz magistra położnictwa. Odbył praktyki w szpitalach w Wiedniu, Paryżu i Londynie. Do Lwowa powrócił w 1846 roku, gdzie także objął praktykę w szpitalu oraz został lekarzem domowym m.in. Agenora Gołuchowskiego, późniejszego c. k. namiestnika Galicji, któremu później zawdzięczał poparcie dla swych poczynąń społecznych. Po wydarzeniach Wiosny Ludów w latach 1848–49 działał w Stałej Komisji Lekarskiej, był także członkiem, a później zastępcą przewodniczącego Krajowej Rady Zdrowia.

J. Milleret, jako lekarz zdawał sobie sprawę z pozytywnego wpływu ćwiczeń cielesnych na zdrowie człowieka. Był orędownikiem powstania Towarzystwa gimnastycznego, którego był pierwszym prezesem od marca 1867 roku do 10 października 1870 roku. Przyczynił się również do powstania 2 grudnia 1867 roku Towarzystwa Lekarzy Galicyjskich. Był także prezesem, wyłonionego z szeregow Sokoła, Stowarzyszenia Ochotnicza Straż Ogniowa a po przekształceniach, był w latach 1875–1883 naczelnikiem Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicji. Udzielał się w Galicyjskim Towarzystwie Gospodarskim, w Radzie Powiatowej i Powiatowej Komisji Szacunkowej, w zarządzie Galicyjskiej Kasy Oszczędności. Był również członkiem Rady Szkolnej Okręgowej we Lwowie oraz w latach 1861–82, był członkiem rady miejskiej we Lwowie. Obowiązki wiceprezydenta Lwowa pełnił od 26 lutego 1874 do końca 1876 roku.

Zmarł 15 maja 1887 roku, w Żorniskach koło Brzuchowic, pod Lwowem. ■

M. Popiel

1. Celem Towarzystwa jest podnoszenie i rozwijanie fizycznej witalności i siły, wzmocnienie witalności, siły i zdrowia.

2. W Towarzystwie będą się odbywać ćwiczenia stryżu ogólnego.

3. Towarzystwo składa się z założycieli, z członków czynnych, z członków pasywnych.

4. Założycielami stają się każdy, kto raz na zawsze zbliży się do 10 str. w. k. i zobowiąże się do płacenia co roku 5 zł w. k.

5. Członkami czynnymi stają się każdy, kto w myśl tych statutów do Towarzystwa przyjęty został i mieszka w Lwowie.

6. Do przyjęcia czynnego członka potrzeba jest a) aby miał stałe mieszkanie w okolicy politycznym miasta Lwowa lub gminy Dabica, b) był niepełnoletniego wieku, c) był przyjąłszy lat 18, i d) był poddany austriackim, w przeciwnym bowiem razie należałoby uzyskać poprzednio przyzwolenia W. y. k. prezydium samostanowienia.

5. Władzi niezmien, którzy się mają wykazać przywołaniem rodziców lub prawnych ich zastępców, natomiast wydział.

6. Władzi to płacić się powinny półrocznie lub miesięcznie, nie zawsze z góry.

7. Założyciele, jeżeli chcą brać udział w wspólnych ćwiczeniach, powinni płacić podobnie jak i członkowie 1 str. w. k. miesięcznie. W takim razie zapłaconych z góry 5 str. w. k. płać się im do władzy miesięcznie.

8. Każdy przyjęty do Towarzystwa lub stający do niego napowrót, płaci wpisowego 1 str. w. k. na rzecz funduszu rezerwowego.

9. Członkowie Towarzystwa muszą walecznie przystąpić do wszystkich i czynnych członków i wydziału Towarzystwa.

10. Władzi niezmien, którzy się mają wykazać przywołaniem rodziców lub prawnych ich zastępców, natomiast wydział.

11. Władzi niezmien, którzy się mają wykazać przywołaniem rodziców lub prawnych ich zastępców, natomiast wydział.

4. Do władzy postanowić walnego zgromadzenia potrzeba obecności przynajmniej jednej czwartej części wszystkich we Lwowie mieszkających założycieli i czynnych członków.

5. Jeżeli zaś postanowienia dotyczą zmiany statutu, potrzeba przynajmniej dwie piąte części.

6. Na ogólnych zgromadzeniach mogą być obecni tylko członkowie Towarzystwa.

7. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

8. Członkowie wydziału mogą się w całości po dokonaniu wyboru.

9. Do władzy potrzebnych wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

10. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

11. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

12. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

13. Na walnym zgromadzeniu wybiera się także i ceterich zastępców członków wydziałowych. Zastępców

do wydziału powołuje się według większości głosów, otrzymanych przy wyborze. Przy równości głosów rozstrzyga los. Wybór zastępców odbywa się równocześnie z wyborem wydziału, większością głosów, lecz osobno kartkami.

14. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

15. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

16. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

17. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

18. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

19. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

20. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

10. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

11. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

12. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

13. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

14. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

15. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

16. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

17. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

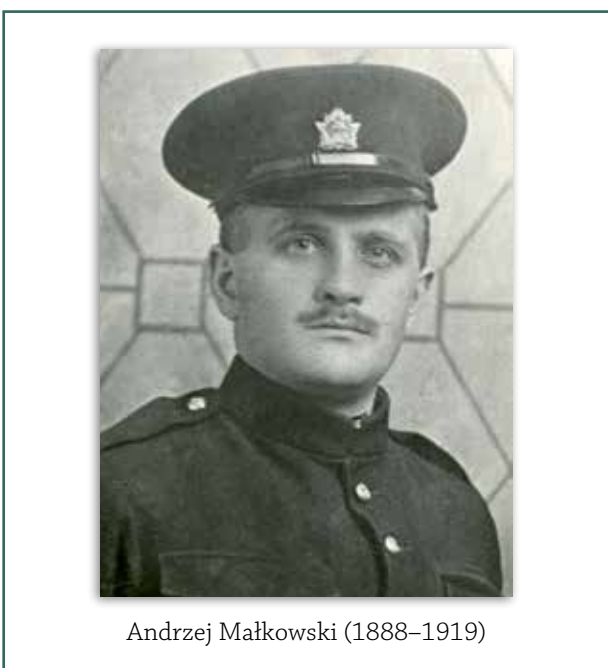
18. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

19. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

20. Wydział wybiera się na rok, na wyjątkowo walecznie zgromadzeniu wydziału potrzebnych założycieli i czynnych członków, i składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 14 członków. Wydział ma w sobie 14 członków, 5 będąc w pełnym sily i 9 w pełni sily.

Odbitka pierwszego, z 1867 r., statutu Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie, później zwanego „Sokół-Macierz”.
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

POŚMIERTNE PUBLIKACJE O ANDRZEJU MAŁKOWSKIM Z LAT 1919–1939



Wiadomości o katastrofie francuskiego statku S.S. „Chaouia”, na którym zginął m.in. Andrzej Małkowski, pojawiły się bardzo szybko w światowym obiegu informacyjnym. Dzienniki we Włoszech i Francji pisały o tej katastrofie jako tragicznym wydarzeniu, które nastąpiło w trakcie trwania konferencji pokojowej w Paryżu. Podawały prawdopodobne przyczyny zatonięcia statku i zestawienia uratowanych pasażerów. Nie trwało to jednak długo. „Le Figaro”, jeden z najstarszych dzienników francuskich, pierwszą informację o wypadku podał 18 stycznia, a ostatnią 21 stycznia 1919 roku. Inne pisma informowały czytelników też o zaginionych lub zmarłych pasażerach oraz pogrzebach.

Można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że pierwszą notkę w języku polskim o katastrofie

podał lwowski dziennik „Słowo Polskie” 19 stycznia 1919 roku, natomiast informację o śmierci Andrzeja Małkowskiego na pokładzie S.S. „Chaouia” podało ukazujące się w Paryżu pismo „Polak (Le Polonais)”. Nastąpiło to 22 stycznia 1919 roku. W Polsce, we Lwowie, tragiczną informację przekazał jako pierwszy Kazimierz Wyrzykowski, na łamach „Skauta”, kilka dni później Jan Przybyła opublikował krótki wspomnieniowy tekst w „Kurjerze Lwowskim”, a podobny w wymowie tekst Tadeusza Strumiłło ukazał się w Warszawie, na łamach miesięcznika „Harc mistrz”. Wymienieni autorzy znali A. Małkowskiego, wręcz się z nim przyjaźnili i cenili, blisko z nim współpracując w okresie najwcześniejszych prac organizacyjnych w 1911 roku we Lwowie. J. Przybyła był świadkiem na ślubie Olgi i Andrzeja Małkowskich.

Jedyne, w miarę pełne opracowanie biogramu Małkowskiego, napisał Józef M. Chudek. Tekst został jednak opublikowany w dodatku do lokalnej gazety i nie upowszechnił szeroko postaci założyciela Skautingu Polskiego.

Kolejne teksty, jakie ukazywały się w prasie harcerskiej, szczególnie te, do ukazania się drukiem książki Aleksandra Kamińskiego *Andrzej Małkowski*, należały do autorów, którzy tylko słyszeli o Małkowskim i jego dziele, za wyjątkiem Adama Ciołkosza, który zetknął się z nim w Zakopanem i był do początku lat dwudziestych XX wieku kontynuatorem jego działań skautowych. Teksty te niestety zawierają wiele błędów i przeinaczeń dotyczących biografii Małkowskiego. Prawie wszystkie odnosiły się jednak do daty, miejsca urodzenia i wymieniały choć jedno lub dwa miasta w których się uczył. Za-

wierały więc informacje, których zabrakło w pierwszym wydaniu książki A. Kamińskiego.

Po wydaniu tej książki, w prasie harcerskiej ukazało się już niewiele więcej artykułów biograficzno-wspomnieniowych o A. Małkowskim. Dostrzec w nich można treści zaczerpnięte z książki A. Kamińskiego, przez co zatraciły charakter źródłowy. Inne były inspirowane książką A. Kamińskiego.

Zestawienia publikacji

Wydawnictwa ciągłe

1. *Zatonięcie parowca francuskiego*, „Słowo Polskie. Wychodzi codziennie rano”, Lwów, poniedziałek, 19 stycznia 1919, r. XXIV, nr 19, s. 2.
2. *Tragiczna śmierć polskiego oficera*, „Polak (Le Polonais)”, Paris, 22 stycznia 1919, nr 113, s. 3.
3. *Ś.p. por. Andrzej Małkowski*, „Polak (Le Polonais)”, Paris, 21 marca 1919, nr 138, s. 6 + [Olga Drahonowska], wiersz rozpoczynający się od słów „Na posterunku padłeś...”.
4. [Kazimierz Wyrzykowski], *Wspomnienie pośmiertne. Andrzej Małkowski*, „Skaut. Dwutygodnik Młodzieży Polskiej. Pismo Urzędowe Związku Naczelnictwa Skautowego”, Lwów, 1 maja 1919, t. VII, nr 4–6 (138–140), s. 11–12.
5. Jan Przybyła, *Śp. Andrzej Małkowski*, „Kurjer Lwowski”, 6 maja 1919, nr 124, r. XXXVII, wydanie poranne, s. 5–6.
6. Tadeusz Strumiłło, *Andrzej Małkowski*, „Harcistrz, Miesięcznik Instruktorski. Organ urzędowy Naczelnej Rady Harcerskiej i Naczelnego Inspektora Harcerskiego”, Warszawa, maj 1919, nr 5, s. 65–66.
7. Stanisław Sedlaczek, *Ś. p. Andrzej Małkowski*, „Harcierz, Tygodnik Młodzieży Polskiej”, Warszawa, 7 czerwca 1919, nr 22, s. 1–2.
8. W., *Andrzej Małkowski*, „Skaut. Dwutygodnik Młodzieży Polskiej. Pismo Urzędowe Związku Naczelnictwa Skautowego”, Lwów, 1 grudnia 1919, t. VII, nr 23–24 (157–158), s. 89–90.
9. [Adam Ciołkosz], *Jak żył i umarł Andrzej Małkowski*, „Czuwaj. Czasopismo Młodzieży Polskiej”, Tarnów, styczeń 1920, r. II, nr 1 (8), s. 2–3.
10. *Andrzej Małkowski*, „Płomienie. Pismo Młodzieży”, Kraków, 1 lutego 1922, r. II, nr 7, s. 50.
11. Stanisław Sedlaczek, *Andrzej Małkowski*, „Harcierz, Tygodnik Młodzieży Harcerskiej”, Warszawa, 20 stycznia 1929, r. X, nr 2, s. 18–20.

12. M. Lachowicz, *Pierwszy Skaut Polski*, „Płomyk. Tygodnik Ilustrowany dla Dzieci i Młodzieży”, Warszawa, 13 marca 1929, nr 28, s. 655–658.
13. Bambaju [Aleksander Kamiński], *Twórca Harcerstwa Polskiego. O Andrzeju Małkowskim*, „Iskry. Ilustrowany Tygodnik dla Młodzieży, pod redakcją Władysława Kopczewskiego”, Warszawa, 16 marca 1929, r. VII, nr 13, s. 207–208.
14. Juliusz Dąbrowski, *U Matki*, „Wieści Złotowe. Dziennik Jubileuszowego Złotu Harcerstwa Polskiego”, Spała, 11 lipca 1935, nr 1, s. 3, 5.
15. Michał Otto, *Wspomnienia z lat gimnazjalnych Andrzeja Małkowskiego*, „Skaut. Dwutygodnik młodzieży harcerskiej, założony w r. 1911 przez Andrzeja Małkowskiego. Numer Złotu Jubileuszowego”, Wychodzi we Lwowie pod redakcją B. W. Lewickiego, Lwów, 11 lipca 1935, t. XXII, nr 304, s. 9–10.
16. Wojciech Albrycht, *Gawędy starego żołnierza. Na poważnie i na śmiesznie. Andrzej Małkowski*, „Weteran. Urzędowy Organ Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce”, New York, N. Y., october 1938, vol. XVII, No 208, s. 1–2.
17. *Andrzej Małkowski w 20-letnią rocznicę zgonu*, „Wiadomości Harcerskie. Zarząd Główny i Komenda Główna Z. H. P. we Francji”, Paryż, 10 czerwca 1938, r. I, nr 2, s. 1.
18. *20-lecie tragicznego zgonu twórcy harcerstwa polskiego*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, Kraków, 20 I 1939, nr 20, s. 7.

Wydawnictwa zwarte

1. Stefan Żeromski, *O Adamie Żeromskim wspomnienie przez jego ojca jako rękopis w 55 egzemplarzach podane do druku, dla grona osób, które łaska miłości, przyjaźni i opieki darzyły zgastego*, Warszawa, [wrzesień] 1919, nakładem autora, 60 s.
 2. Stefan Żeromski, *O Adamie Żeromskim wspomnienie*, Warszawa 1926, s. 128.
 3. Józef Marian Chudek, *Andrzej Małkowski, pierwszy harcerz polski. Krótki życiorys w 10-tą rocznicę zgonu*, bezpłatny dodatek do „Gazety Polskiej”, Kościan 1929, 8 s.
 4. Aleksander Kamiński, *Andrzej Małkowski*, „Na Tropie”, Katowice 1934, 148 s.
- Poszukiwane są dalsze publikacje. ■

M. Popiel

JAN KASPROWICZ, ROZKAZ

*Idź! Czuwaj! Do czynu ciągłego
Młdzieńcze wyciągaj ramiona!
Ojczyzna sprawności twej wzywa,
Do ciebie ma prawo li Ona!*

*Idź! Czuwaj! I zawsze miej wiarę,
Cokolwiek by losy zrzędziły:
Jest Polska i będzie do końca,
Jeśli jej starczy twej siły!*

*Idź! Czuwaj! Kochając swe serce,
Prawdy w nim buduj świątynię:
Życ warto, jeżeli tve życie
Ofiarnie dla Polski płynie.*

*Idź! Czuwaj! Otwarte miej oczy,
Byś dostrzegł w sam czas z jakiej strony
I jaki się wróg ku nam skrada,
Chęcią niszczenia wiedziony.*

*Idź! Czuwaj! Bądź czujny! Codziennie
Ucho przykładaj do ziemi,
Byś słyszał jej szept najtajniejszy,
Gdzie pójść masz z ramiony swojemi.*

*Idź! Czuwaj! Patrz! Słuchaj, byś wiedział,
Nim z swoją rozminiesz się dobą,
Gdzie pójść masz ze sercem i duszą,
Z tym wszystkim, co tylko jest – tobą!¹*

¹ Jan Kasproicz, Rozkaz, [w:] Jan Kasproicz. Pisma zebrane, Kraków 1999, t. 5, s. 383 (583), w opracowaniu Romana Lotha.



DWUTYGODNIK MŁODZIEŻY POLSKIEJ.
PISMO URZĘDOWE
ZWIĄZKOWEGO NACZELNICTWA SKAUTOWEGO.

Cena pojedynczego numeru 20 h. —
20 fen. Prenumerata roczna
4 koron.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.
Adres redakcji i administracji:
Lwów, ul. Sokola 7.

Prenumerować można tylko
wprost w administracji (pieniądze
przekazem lub osobistie).

ROZKAZ.

Idź! Czuwaj! Do czynu ciągłego
Młodzieńcze wyciągaj ramiona!
Ojczyzna sprawności twojej wzywa,
Do ciebie ma prawo li Ona!

Idź! Czuwaj i zawsze miej wiarę,
Cokolwiekby losy zrzędziły:
Jest Polska i będzie do końca,
Jeśli jej starczy twojej siły!

Idź! Czuwaj! Kochając swe serce,
Prawdy w niem buduj świątynię:
Życie warto, jeżeli twoje życie
Ofiarnie dla Polski płynie.

Idź! Czuwaj! Otwarte miej oczy,
Byś dostrzegł w sam czas, z jakiej strony
I jaki się wróg ku nam skrada,
Chęcią niszczenia wiedziony.

Idź! Czuwaj! Bądź czujny! Codziennie
Ucho przykładaj do ziemi,
Byś słyszał jej szepc najtajniejszy,
Gdzie pójść masz z ramionami swojemi.

Idź! Czuwaj! Patrz! Słuchaj, byś wiedział,
Nim z swoją rozminiesz się dobą,
Gdzie pójść masz ze sercem i duszą,
Z tem wszystkim, co tylko jest — tobą!

Jan Kasprowicz.

Pierwodruk wiersza *Rozkaz* Jana Kasprowicza w lwowskim „Skautcie”.
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.



Awers i rewers sztandaru Hufca ZHP Poznań Wilda, w zbiorach Muzeum w Inowrocławiu

Pierwodruk wiersza znakomitego poety Jana Kasprowicza ukazał się 1 lutego 1916 roku na stronie tytułowej lwowskiego „Skauta”¹. Nie jest znana dokładna data powstania utworu. „Kurjer Lwowski” tak anonsował wznowienie pisma: „Skaut”, czasopismo młodzieży polskiej, organ Związkowego naczelnictwa skautowego, którego wydawnictwo było przerwane wskutek inwazji rosyjskiej, wychodzić będzie w dalszym ciągu we Lwowie 1. i 15. każdego miesiąca, począwszy od 1. stycznia 1915. Treść numeru I.: Wiersz prof. Kasprowicza, O ważności przyrzeczenia skautowego; Od redakcji i administracji; Jak prowadzić zebrania pogadankowe; Jak zebrać zastęp skautowy; Łamigłóвка skautowa. Redakcja wzywa wszystkie skautki i skautów, tudzież przyjaciół skautingu do poparcia pisma. Adres redakcji i administracji: Lwów, ul Sokola liczba 7². Podając informację o wznowieniu wydawania „Skauta”, podano omyłkowo datę 1915 roku. Chodziło oczywiście o 1 stycznia 1916 roku. Zapowiedziany wiersz Jana Kasprowicza nie ukazał się jednak w pierwszym nu-

1 „Skaut. Dwutygodnik Młodzieży Polskiej. Pismo Urzędowe Związkowego Naczelnictwa Skautowego”, Lwów, 1 lutego 1916, t. IV, nr 3 (70), s. 9.

2 „Kurjer Lwowski” 1915 nr 506 (31 XII) s. 4.

merze, lecz dopiero w trzecim, co może budzić zdziwienie ze względu na to, że J. Kasprowiczy cieszył się wówczas wielkim uznaniem.

Istnieją co najmniej dwa prawdopodobne wytłumaczenia. Czesław Pieniążkiewicz, nowy redaktor „Skauta” podając do „Kurjera Lwowskiego” informację o wznowieniu wydawania pisma, opierał się na obietnicy Kasprowiczy, nie mając jeszcze gotowego tekstu. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby zwlekał ponad miesiąc z publikacją specjalnie dla „Skauta” napisanego programowego wiersza, tak wybitnego i cenionego poety. Był to czas I wojny światowej, czas wielkiej próby dla skautów, a wiersz ten mógł tę determinację wolnościową młodzieży umocnić. W takim wypadku, wiersz musiał być napisany dopiero po 15 stycznia 1916 roku³. Rękopis niestety nie zachował się.

Drugie wytłumaczenie tej zadziwiającej zwłoki, może być bardziej prozaiczne. Redaktor mógł bowiem umieszczać w „Skauście” teksty ważniejsze (techniczne) dla garnących się do drużyn skautów. Pierwszy numer zawierał następujące artykuły: *Tekst podpisany Redakcją, Przyrzeczenie skautowe, Gawęda skautowa, Od Redakcji, Od Administracji, Ogłoszenie*.

W 1916 roku wiersz był przedrukowany ze „Skauta” w kilku czasopismach: „Kurjer Lwowski” (nr 79 z 13 II), „Głos Narodu” (nr 87 z 18 II i nr 290 z 8 VI), „Muzeum” (r. 31, 1916) i „Piast” (nr 29 z 10 VII, pod zmienionym tytułem *Czuwaj!*). W niepodległej Polsce ukazywał się w pismach harcerskich i regionalnych, a w czasie II wojny światowej w prasie konspiracyjnej i emigracyjnej⁴.

* * *

Fragmety wiersza, nieznacznie zmienione, widnieją na historycznym sztandarze ZHP VIII Hufca Harcerzy im. Jana Kasprowiczy w Poznaniu. Uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru, w obecności Anny Jarockiej, córki poety, odbyła się 18 czerwca 1939 roku. Wiersz *Rozkaz*, pod zmienionym tytułem *Idź! Czuwaj!* i z kilkoma błędami, był hymnem VIII Hufca, a obecnie jest hymnem, jego kontynuatorem, Hufca ZHP Poznań-Wilda im. Jana Kasprowiczy⁵. ■

L. Dall

³ Jan Kasprowiczy, *Rozkaz...* s. 583.

⁴ Roman Loth, *Jan Kasprowiczy*, [w:] Bibliografia Literatury Polskiej. Nowy Korybut, Wrocław 1994, t. 18, s. 92.

⁵ Strona internetowa Hufca ZHP Poznań-Wilda im. Jana Kasprowiczy, dostęp 1 kwietnia 2017 r.

SKAUTING MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH W II RZECZPOSPOLITEJ (CZĘŚĆ 3) – SKAUTOWY ZWIĄZEK IM. KPT. TRUMPELDORA – BETAR

Potrzeba własnego państwa

Dwudziestolecie międzywojenne było w Europie czasem rozwoju ideologii narodowych. Od bolszewizmu przez nazizm, po nieco „łagodniejsze” formy jak faszyzm czy autorytaryzm. We wszystkich tych systemach, obcy, jako sprawcy „wszelkiego zła”, byli podstawowym elementem głoszonych poglądów. Postulowano różne rozwiązania – od pozbawienia praw, po deportację. Od wieków, w najbardziej niekorzystnej sytuacji w Europie, byli Żydzi. Fale antysemityzmu okresowo narastały, aby po pewnym czasie wszystko mogło wrócić do „normy”. Tym razem jednak wiek XX przyniósł im największą tragedię. Stali się przedmiotem planu całkowitej zagłady. Europejscy Żydzi coraz bardziej odczuwali narastający antysemityzm. Zwłaszcza w państwach powstałych po zakończeniu I wojny światowej, ale nie tylko. Przegrani, czyli przede wszystkim Niemcy, obciążeni przez państwa Ententy reparacjami wojennymi, poszukiwali winnych swojej trudnej sytuacji. Ich zdaniem, sami przecież nie zasłużyli na taki los. W krótkim czasie „znaleziono” winnych i zdaniem wielu Niemców, okazali się nimi być Żydzi. Z kolei państwa powstałe po zakończeniu wojny na gruzach monarchii austro-węgierskiej, jak Polska czy Czechosłowacja, w dużym stopniu zamieszkałe przez diasporę żydowską, swoje kłopoty ekonomiczne skłonne były przypisywać również społeczności żydowskiej.

Trudno więc się dziwić, że po jednej i drugiej stronie mówiono coraz głośniejsze o potrzebie znalezienia miejsca, gdzie europejscy Żydzi mogliby zamieszkać. Pojawiały się mniej lub bardziej fantastyczne pomysły¹. Uparcie jednak wracała idea założenia żydowskiego państwa w Palestynie.

Opisane w poprzednich częściach próby pokojowego zasiedlenia Palestyny, forsowane m.in. przez Haszomer Hacair, okazały się być trudne do zrealizowania. Na przeszkodzie stały możliwości techniczne, koszty, brak przygotowania społeczności żydowskiej do wykonywania zawodów rolniczych, a także niechętna Żydom ludność arabska i sprzyjający jej Brytyjczycy, którzy sprawowali kontrolę

¹ Jednym z takich pomysłów był tzw. projekt Madagaskar, który zakładał przesiedlenie europejskich Żydów na wyspę Madagaskar. Autorem tego pomysłu był niemiecki orientalista Paul de Lagarde, który w 1885 r. w artykule: *O najbliższych obowiązkach niemieckiej polityki* zawarł taką właśnie sugestię. Idea ta była bardzo popularna w Niemczech, a także w Polsce. W latach 30 XX w. powołano nawet specjalną komisję w składzie mjr Mieczysław Lepecki, inż. Salomon Dyk oraz Leon Alter, dyrektor Żydowskiego Towarzystwa Emigracyjnego „Jeas”, która miała zbadać warunki osadnicze na Madagaskarze pod kątem osiedlenia tam Żydów. Sam projekt był bliski zrealizowania, gdyż Polska była zainteresowana pozyskaniem Madagaskaru jako swojej kolonii, a osadnictwo żydowskie na tej wyspie mogłoby dodatkowo rozwiązać narastający „problem żydowski”. Zresztą Francuzi byli skłonni przekazać Polsce Madagaskar właśnie pod warunkiem przeniesienia tam Żydów francuskich. Z innych projektów warto wspomnieć również o pomysłach Teodora Herzla na tymczasowe osiedlenie w Żydów w Ugandzie, czy też brytyjska propozycja Tanganiki, Nowej Gwiney a także Australii.



Zew Żabotyński (1880–1940). Źródło: Internet

nad Palestyną. O ile trzy pierwsze przeszkody mogły być przewyżczone przy pomocy odpowiedniej organizacji, to bardzo szybko okazało się, że zarówno Arabowie, jak i Brytyjczycy nie zgadzali się na rozwiązania, które zadawałyby Żydów.

W tej sytuacji coraz większą popularność zdobywali żydowscy politycy głoszący konieczność przygotowania się do zdobycia Palestyny i utrzymania jej w rękach żydowskich. Propagatorem takich idei był m.in. Ze'ew Żabotyński², który wspólnie z Josefem Trumpeldorem, już w czasie I wojny światowej stworzył żydowski oddział wojskowy³, który miał

² Ze'ew (Zew) Żabotyński, imię rosyjskie Władimir (alternatywny zapis nazwiska: Jabotinsky, Zhabotinski, heb. ז'אבֿוֹטֿינְסְקִי, ros. Зеэв/Владимир Евгеньевич Жаботинский; ur. 18 października 1880 r. w Odessie, zm. 4 sierpnia 1940 r. w Nowym Jorku) – żydowski lider syjonistyczny, dziennikarz i pisarz, założyciel Legionu Żydowskiego walczącego w czasie I wojny światowej. Był założycielem organizacji Betar.

³ Był to tzw. Legion Żydowski. Żabotyński podczas pobytu w Egipcie zaproponował brytyjczykom wraz z Josefem Trumpeldorem, utworzenie żydowskiego oddziału wojskowego, który miał walczyć u ich boku z Imperium Osmańskim. Miał się on składać z Żydów, którzy zostali wygnani z Palestyny przez tureckie wojska. Pierwszy oddział nazwany Zion Mule Corps został utworzony w Egipcie. 1 kwietnia 1915 r. żydowscy ochotnicy złożyli przysięgę na wierność brytyjskiej koronie, a następnie zostali przerzuceni w rejon Gallipoli w Azji Mniejszej, gdzie toczyły się zaciekle walki pomiędzy wojskami Ententy a armią turecką. Korpus liczył 650 żołnierzy. Dowódcą jednostki został ppłk John Patterson. Do 1919 r. wojska żydowskie zostały w dużej części zdemobilizowane.

walczyć u boku Brytyjczyków. Zawiedzione nadzieje spowodowały, że Żabotyński utracił wiarę w brytyjskie intencje i zaczął głosić idee stworzenia organizacji, która byłaby zalążkiem przyszłej żydowskiej armii. Sprzyjający grunt dla realizacji tych idei udało mu się znaleźć na Łotwie, gdzie w 1923 roku doszło do powstania młodzieżowej organizacji Betar⁴. Patronem organizacji został bohater żydowskich walk o Palestynę Josef Trumpeldor. Ten rosyjski oficer, urodzony w 1880 roku w Piatigorsku, miał zostać dentystą. Jednak jego losy potoczyły się inaczej. Ciężko ranny w wojnie rosyjsko-japońskiej, nie mógł powrócić do wyuczonego zawodu. Zaangażował się w działania syjonistów i starał się wcielić w czyn ich poglądy. Organizując zbrojne oddziały żydowskich osadników w Palestynie zginął podczas obrony niewielkiej osady Tel Chai 1 marca 1920 roku. Jego postawa stała się wzorcem „nowego Żyda”, który nie waha się oddać życie za ideę żydowskiego państwa.

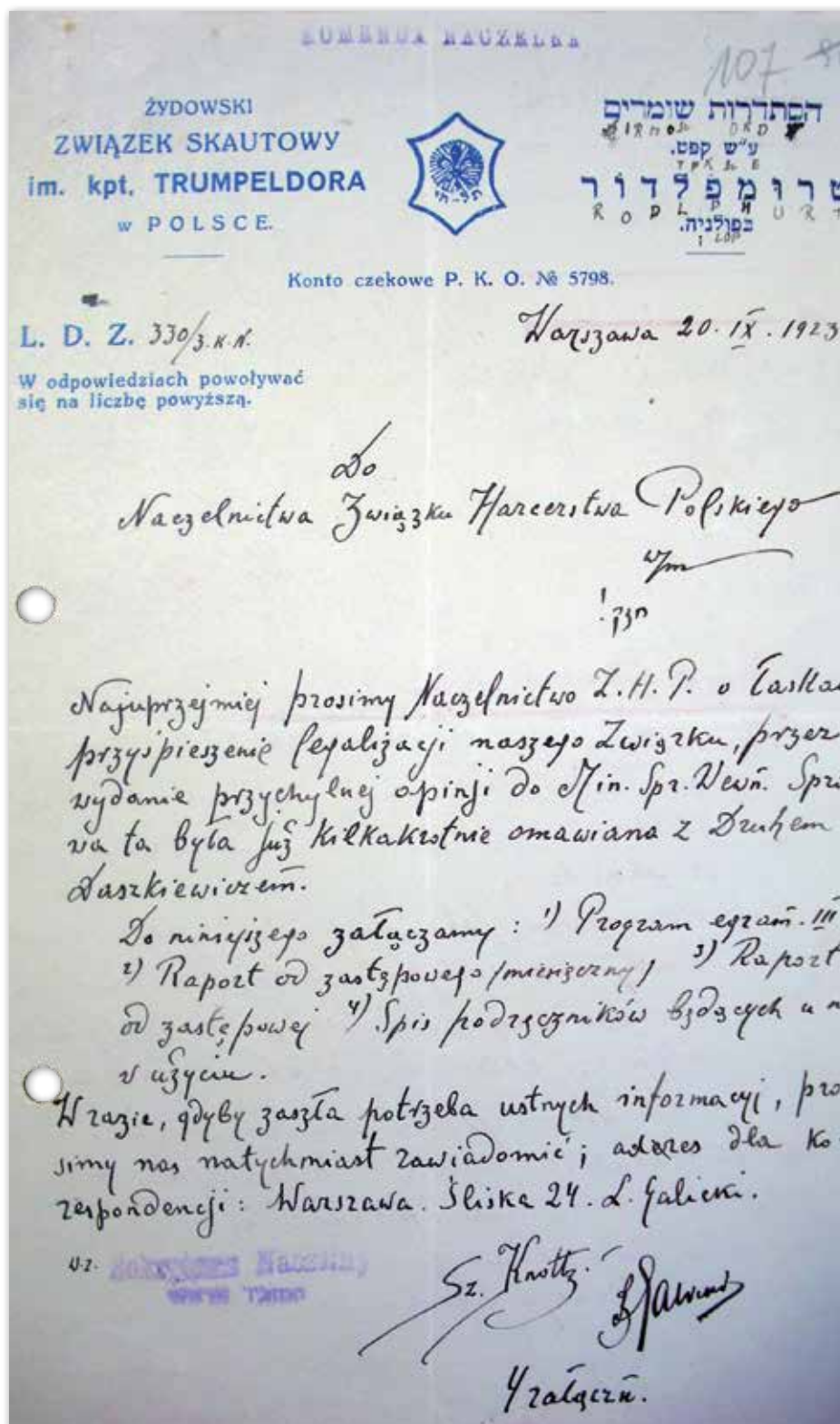
Betarowcy czy trumpeldorczyści

Pytanie o właściwą nazwę jest o tyle zasadne, że w Polsce zwłaszcza w pierwszej połowie lat dwudziestych ubiegłego wieku z nazwą Betar nie mamy prawie w ogóle do czynienia. Większość dokumentów była sygnowana przez Żydowski Związek Skautowy im. kpt Trumpeldora w Polsce⁵. Bardzo istotnym jest zaznaczenie w nazwie określenia „w Polsce”. Organizacje, odwołujące się do ideałów skautingu i postaci Trumpeldora, powstawały już w 1920 roku na terenie Palestyny. Ruch ten szybko dotarł również do Polski. Za czyją sprawą i dokładnie kiedy, nie jest wiadomo na dzień dzisiejszy. Niemniej jednak zachował się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, dokument wystawiony w imieniu Związku Skautowego im. kpt Trufeldora⁶ datowany na 2 maja 1921 roku, upoważniający: *Druha Pawła Brauna do porozumienia się ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w imieniu Zw. Sk. im. kpt Trumfeldora w sprawach tegoż Związku*. Pod upoważnieniem podpisani

⁴ Nazwa Betar (בֵּיתָר) odnosi się zarówno do ostatniego żydowskiego fortu z czasów powstania Bar Kochby i do zmienionego hebrajskiego zdania „Brit Yosef Trumpeldor” (heb. בְּרִית יוֹסֵף טְרֻמְפֵּלְדוֹר). Chociaż nazwa Trumpeldor poprawnie powinna być zapisana przez literę tet (ט), to zostało zapisane z taf (ת), aby uzyskać akronim. Pojawia się również zamiennie określenie Beitar lub Bejtar.

⁵ W niektórych polskich dokumentach można spotkać trochę lekceważące określenie – „trumpeldorki”.

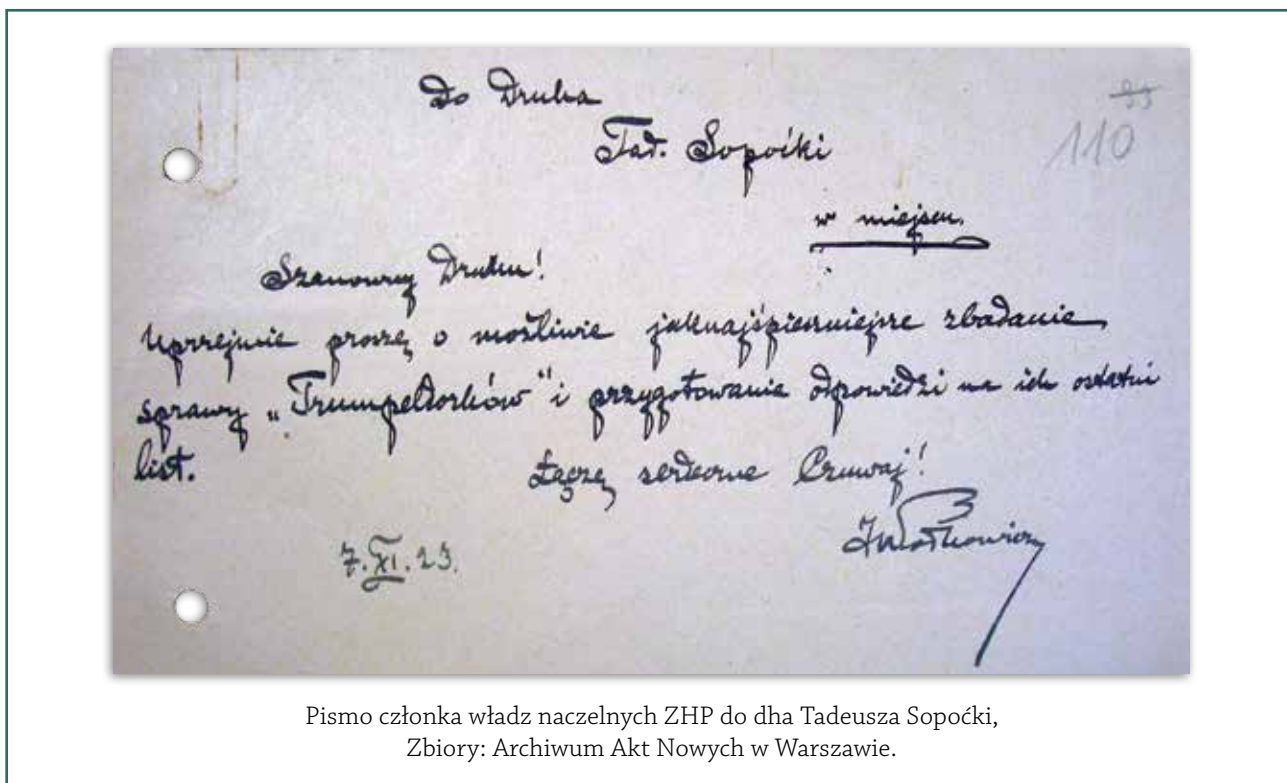
⁶ Przekręcenie nazwiska wynikało prawdopodobnie z różnic w wymawianiu słów w języku polskim i hebrajskim.



Wniosek do Naczelnictwa ZHP o zalegalizowanie Żydowskiego Związku Skautowego.
Zbiory: Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

byli Naczelnik Związku L.[eon] Galicki i Sekretarz Związku – Goldwasser. Sam Związek musiał być organizacją nową, nieznaną polskim władzom har-

cerskim. Wskazuje na to ręczna adnotacja: *zebrać informacje oraz Tłomackie 13, II piętro*. Mogłoby to oznaczać, że w wyniku zebrania informacji zlokali-



Pismo członka władz naczelných ZHP do dha Tadeusza Sopočki,
Zbiory: Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

zowano siedzibę Związku pod tym właśnie adresem⁷. Kolejne pisma były adresowane na prywatny adres Leona Galickiego. Wskazywałyoby to na brak odrębnej siedziby czyli słaby stopień rozwoju organizacyjnego. Niemniej jednak organizacja istniała. Podjęła również intensywne zabiegi o możliwość uznania jej za organizację skautową. Wobec sprzeciwu ze strony ZHP, musiano poszukać innego rozwiązania. Tym rozwiązaniem było powołanie organizacji poza granicami Polski jako międzynarodowej struktury. Polska część miała stanowić podstawę tej organizacji, ale jej ponadgraniczny charakter pozwalała na ominięcie obowiązujących wówczas przepisów. Tak właśnie doszło do powstania Betaru podczas wizyty Żabotyńskiego w Rydze, w 1923 roku. Jednak w krótkim czasie siedzibą wszystkich władz Betaru stała się Warszawa, a pomysły polskich działaczy przyjęte zostały przez cały ruch jako obowiązujące. Zrezygnowano jednak z posługiwania się oficjalnie nazwą Skautowy Związek im. kpt Trumpeldora respektując decyzję Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które w piśmie z 17 lipca 1928 roku stwierdziło, że: *nie sprzeciwia się le-*

*galizacji stowarzyszenia im. Trumpeldora o ile w statucie zostanie usunięte słowo „harcerski”, „harcerski”, względnie „skaut”, „skautowy” i pochodne od nich*⁸. Do historii przeszedł więc Żydowski Skautowy Związek im. kpt Trumpeldora pod nazwą Betar. Pierwszym komendantem Betaru został Aaron Propes, którego po latach zastąpił polski Żyd, Mieczysław Biegun, bardziej znany jako Menachem Begin⁹. Obydwaj urzędowali w Warszawie, gdzie miała swoją siedzibę Komenda Naczelna Betaru. Aby jednak utrzymać wrażenie międzynarodowości ruchu,

⁷ W przedwojennej Warszawie w tym budynku znajdowała się siedziba Związku Dziennikarzy i Literatów Żydowskich. Nieznane są natomiast osoby Galickiego i Goldwassera. Być może powyższy adres wskazuje na dziennikarza, ale wymaga to szczegółowych badań.

⁸ Archiwum Akt Nowych, 76/481, Naczelnictwo – Sekretariat Generalny. Mniejszości Skautowe 1920–1932, k. 291, W sprawie statutu zrzeszenia młodzieży żydowskiej im. Trumpeldora, Pismo MWRiOP z dnia 17 lipca 1928 r. do Kuratorium Wileńskiego.

⁹ Menachem Begin (ur. 16 sierpnia 1913 r. w Brześciu nad Bugiem jako Mieczysław Biegun, zm. 9 marca 1992 r. w Tel Awiwie) – izraelski polityk, lider podziemnej organizacji militarnej Irgun, działacz syjonistyczny, premier Izraela w latach 1977–1983, pierwszy prawicowy szef rządu izraelskiego w historii państwa – stał na czele osiemnastego i dziewiętnastego rządu Izraela. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1978 (razem z prezydentem Egiptu Anwarem as-Sadatem). W młodości należał do Haszomer Hacair, ale nie odpowiadał mu lewicowy charakter organizacji i w wieku 16 lat związał się z Betarem. W 1938 r. został przywódcą tej organizacji w Polsce, co w praktyce oznaczało przywództwo całej organizacji. Po agresji Niemiec na Polskę wyjechał do Wilna, gdzie po wkroczeniu Sowietów został aresztowany i skazany na 8 lat łagru. Po zawarciu układu Sikorski-Majski, jako obywatel polski, został zwolniony i mógł wstąpić do formowanej przez Andersa armii. Po wyprowadzeniu armii ze Związku Sowieckiego i przemieszczeniu jej na teren Palestyny został zwolniony z wojska za sprawą gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego.

a jednocześnie wzmocnić odniesienia do Skautingu, podczas I światowego kongresu, jaki miał miejsce w Gdańsku w 1931 roku, nadano Żabotyńskiemu tytuł *Rosz-Betar*, co miało być odpowiednikiem tytułu Naczelnego Skauta.

Struktura organizacyjna

Na czele związku stała Komenda Naczelna. Członkowie Związku byli zrzeszeni w gniazdach, które powstawały w poszczególnych miastach. Każde gniazdo podzielone było na drużyny, te zaś na plutony, plutony dzieliły się na sekcje (zastępy). Sekcja składała się z 8 do 25 członków. Dla instruktorów organizowano specjalne kursy i szkoły. Szarża Związku składała się z Naczelnika, zastępcy, członków komendy, plutonowych, patrolowych i kaprali (ci ostatni mieli na zebraniach Szarży tylko głos doradczy). Każdego roku we wrześniu na Ogólnym Zebraniu Szarży, członkowie Szarży wybierali: Naczelnika i innych członków Komendy Związku.

W organizacji obowiązywały stopnie na wzór wojskowy i obejmowały 7 stopni:

- Szeregowiec – bez oznaczeń
- Szeregowiec instruktor – jedna belka
- Kapral – dwie belki
- Patrolowy – trzy belki
- Sekcyjny – jedna gwiazdka
- Plutonowy – dwie gwiazdki
- Drużynowy – trzy gwiazdki

Od 1928 roku kierownictwo organizacji wprowadziło w Palestynie obowiązek noszenia przez członków organizacji mundurów koloru brązowego – symbolu ziemi palestyńskiej. Wkrótce podobne umundurowanie zaczęło obowiązywać również w Polsce, choć ze względu na koszty przyzymano oko na braki w umundurowaniu poszczególnych drużyn.

W organizacji im. Trumpeldora obowiązywał również podział na 3 grupy wiekowe. Do pierwszej *Kwirim* (Lwiątko) należeli członkowie liczący od 8 do 13 lat. Program zajęć w tej grupie przewidywał przygotowanie i uprawianie się do życia skautowego. Na zajęciach objaśniano im Prawo Skautowe, program i ideologie organizacji, prowadzono pogadanki, opowiadano gawędy. Istotnym punktem programu były techniki skautowe: musztra, ćwiczenia gimnastyczne, gry i zabawy. Organizowano jedno i dwudniowe wycieczki. Prowadzono również przede wszystkim naukę historii i geografii.

Druga grupa zwana *Cajfim* (Wywiadowcy) to skauci właściwi (13–18 lat). W grupie tej rozpoczęła się właściwa nauka życia. Szczególnie dużą wagę przywiązywano do ćwiczeń fizycznych hartujących ciało, wyrabiania spostrzegawczości, umiejętności orientacji w terenie. Wprowadzono szeroki zakres nauk judaistycznych oraz naukę o Polsce.

W przeciwieństwie do Haszomer Hacair przewidziano również miejsce dla młodzieży powyżej 18 roku życia. Ta grupa nosiła nazwę *Ksziszim*. Oprócz typowych czynności skautowych starsza młodzież zajmowała się literaturą, prowadziła dyskusje na tematy społeczne. Gruntownie zaznajamiano ją z programami rozmaitych partii w Polsce i Palestynie. Szczególnie dużą uwagę przywiązywano do rozwoju fizycznego i sportu.

Jak zostać trumpeldorczykiem?

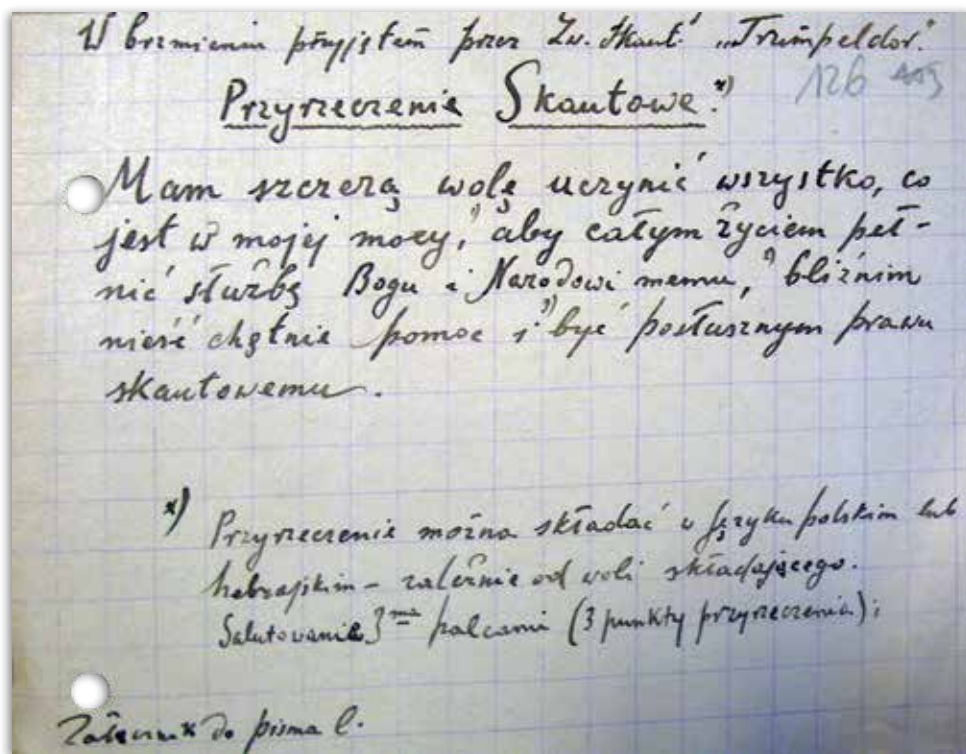
Z założenia Betar miał być organizacją skupiającą Żydów z całego świata. Ale tak jak w przypadku Haszomer Hacair podstawą działalności tej organizacji byli Żydzi polscy. Stąd, pomimo preferowanego przez ideologów ruchu języka hebrajskiego, dominował język polski. Również w wielu dokumentach organizacyjnych znaleźć można odwołania do polskich rozwiązań.

Sprawa członkostwa, uregulowana w Statucie, była pozostawiona do decyzji dowództwa plutonu lub drużyny¹⁰. Aby stać się członkiem organizacji należało zwrócić się z prośbą o przyjęcie do konkretnego gniazda poprzez wypełnienie ankiety zawierającej dane personalne, dane dotyczące dotychczasowej służby skautowej (jeżeli taka miała już miejsce), rangi skautowej, przebytych chorób, zajęć rodziców, znajomości języków, posiadanego umundurowania i przedmiotów skautowych. Kandydat zobowiązywał się również do uiszczenia opłaty wpisowej i regularnego wpłacania składki członkowskiej, jak również do stosowania się do statutów, regulaminów związku oraz do wypełniania rozkazów przełożonych. Od obowiązku wnoszenia opłat mógł zwolnić Naczelnik Związku lub jego zastępca.

Przyrzeczenie można było składać w języku hebrajskim lub polskim¹¹. Składane było z salutem wykonywanym trzema palcami. Jego treść brzmia-

¹⁰ Przyjmowano osoby obojga płci.

¹¹ Decyzja należała do składającego przyrzeczenie.



Rota przyrzeczenia Betaru – załącznik do pisma do Naczelnictwa ZHP.
Zbiory: Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

ła następująco: „Mam szczerą wolę uczynić wszystko co jest w mojej mocy: 1) aby całym życiem pełnić służbę Bogu i Narodowi memu, 2) bliźnim nieść pomoc, 3) być posłusznym prawu skautowemu.” Prawo skautowe obowiązywało w kształcie opublikowanym w lwowskim czasopiśmie „Skaut” z roku 1914:

1. Na słowie skauta polegaj, jak na Zawiszy.
2. Skaut służy Ojczyźnie i dla niej spełnia sumienie swoje obowiązki.
3. Skaut jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Skaut w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego skauta.
5. Skaut postępuje po rycersku.
6. Skaut miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Skaut jest karny, posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Skaut jest zawsze pogodny.
9. Skaut jest oszczędny i ofiarny.
10. Skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynkach: nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych¹².

¹² Urzędowe. Przyrzeczenie skautowe. Prawo skautowe, „Skaut. Dwutygodnik Młodzieży Polskiej. Pismo Urzędowe Związkowego Naczelnictwa Skautowego”, Lwów, 1 marca 1914, t. III, nr 14–15 [57–58], s. 211–213.

Po złożeniu przyrzeczenia otrzymywał dowód tymczasowy. Po upływie miesiąca od dnia złożenia przyrzeczenia członek organizacji mógł przystąpić do zdawania tzw. egzaminu III stopnia. Na program egzaminu składały się 3 główne bloki podzielone, na szczegółowe zagadnienia:

Pierwszy obejmował historię Żydów, palestynografię, w ogólnych zarysach historię kolonizacji. obowiązkową znajomość języka hebrajskiego, historię syjonizmu, znaczenie chorągwi narodowej, znajomość hymnu narodowego *Hatikva* i szomrowego *Techzakanach*. Drugi był sprawdzianem wiedzy o Polsce, a więc betarowiec powinien był znać historię Polski (do królów elekcyjnych), geografii Polski w ogólnych zarysach oraz posiadać wiedzę o Konstytucji 3-maja i konstytucji marcowej z 1921 roku. Wymagana była również znajomość hymnu polskiego. Trzeci z kolei blok sprawdzał znajomość organizacji Trumpeldor i życiorysu jej patrona, istoty i znaczenia organizacji skautowych (w tym ZHP) oraz prawa skautowego w języku polskim i hebrajskim. Przedmiotem egzaminu były również tematy typowe dla skautingu jak zasady biwakowania, musztra, sprawności harcerskie itp.

Pozytywne zdanie egzaminu było honorowane wręczeniem znaczka *Tel Chai* i legitymacji członkowskiej. Organizacyjny znaczek początkowo był czymś na kształt dwóch połączonych podstawami pięciokątów. Wewnątrz umieszczona była harcerska lilijka na tle kuliście rozchodzących się promieni z podpisem *Tel Chai* w języku hebrajskim. Było to ewidentne nawiązanie do środkowego elementu krzyża harcerskiego. Pod koniec lat dwudziestych znaczkiem organizacyjnym stała się menora¹³, a zawołanie *Tel Chai* oficjalnym pozdrowieniem.

Członkowie Betaru

Chociaż członkiem Betaru mógł zostać każdy Żyd, to jednak zarówno wymogi formalne jak i ideologia ruchu determinowały grupy, do których była zaadresowana oferta członkowska. Przede wszystkim konieczność opłacania składek, jak i w późniejszym okresie zakupu umundurowania, powodowały, że obiektem zainteresowania była młodzież z rodzin średniozamożnych. Wprawdzie istniała możliwość zwolnienia z opłacania składek, ale wymogi intelektualne stawiane członkom Betaru sprawiały, że musiała to być młodzież na dość wysokim poziomie wykształcenia, a to w Polsce dwudziestolecia międzywojennego nie było rzeczą powszechną m.in. ze względu na koszty z tym związane. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest chociażby zachowana lista członków Rady Naczelnej z 1924 roku¹⁴. Na 25 nazwisk znajdujących się na liście, 5 osób to studenci, 11 – uczniowie klas 7 i 8, po jednym przedstawicielu takich inteligentnych profesji jak abiturient, nauczyciel, urzędnik, biuralista i literat. Tzw. „świat pracy” był reprezentowany tylko przez 2 kupców, 1 elektrotechnika i 1 rzemieślnika.

Zachowany raport z miesięcznych zajęć X zastępu III plutonu II drużyny gniazda w Warszawie wskazuje na dość intensywne zajęcia zarówno teoretyczne jak i praktyczne. Zbiórki miały miejsce 7 razy w ciągu miesiąca, po 2 godziny zegarowe za każdym razem, ale obejmujące różne pory dnia – od godzin południowych po wieczorne. Wymagało to od członków tej drużyny dysponowania wolnym czasem, aby móc brać udział w zajęciach.

Wspomniana lista członków Rady Naczelnej informuje również o regionach, w których ruch betarowski był w tym czasie najmocniejszy. Najliczniej reprezentowane były: Łódź i Kowel – po 4 osoby, dalej Grodno – 3. Pozostali członkowie Rady pochodzili z Białegostoku, Częstochowy, Lidy, Sieradza, Sochaczewa, Wilna i Żyrardowa. Uderzający jest zupełny brak reprezentacji z byłego zaboru austriackiego i pruskiego. O ile Wielkopolska nie była terenem szczególnej aktywności Żydów, to tzw. Galicja, z pewnością tak.

Oczywistym wnioskiem jest fakt, że początkowo Betar najintensywniej rozwijał się w północno-wschodniej i centralnej Polsce. Ale już na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia, żydowska młodzież, zwłaszcza ze Lwowa, coraz bardziej rozczarowana Haszomerem, zaczyna zasilać szeregi Betaru. Widać to po sprawozdaniach o liczebności gniazd z 1930 roku, gdzie w poszczególnych miastach południowo-wschodniej Małopolski w szeregach Betaru było po kilkanaście, czasami kilkadziesiąt osób. W połowie lat trzydziestych następuje skokowy wzrost liczby członków Betaru, co przy nasyceniu organizacji w Warszawie, Grodnie, Łodzi, Wilnie czy Białymstoku, daje się wyjaśnić tylko przyrostem członków we Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Krakowie. Dowodem na to jest również coraz większa liczba wydawnictw, w postaci czasopism związanych z Betarem, na tym właśnie terenie, ze sztandarowym tytułem „Trybuna Betaru”¹⁵.

Kwestia liczebności organizacji jest sprawą trudną do zweryfikowania. Według niektórych źródeł, założony w Rydze Betar, w początkowym okresie liczył zaledwie kilkudziesięciu członków. Natomiast brak jest danych o liczbie członków Żydowskiego Związku Skautowego im. kpt Trumpeldora w Polsce, w latach poprzedzających powstanie Betaru. Pierwsze wiarygodne dane odnoszą się do roku 1930, kiedy to przystąpiono do weryfikacji gniazd, nakazując przesłanie sprawozdań do Komendy Naczelnej, na ujednoliconych drukach. Według tych danych, liczebność Betaru została określona na 22 342 człon-

¹³ Menora (hebr. מְנוּרָה, jid. menoje) – w judaizmie nazwa świętego, złotego, siedmioramiennego świecznika, ustawionego w Pierwszym Przybytku, a także używanego później w Świątyni Jerozolimskiej

¹⁴ Jest to lista członków Rady Naczelnej bez uwzględnienia przedstawicieli Komendy Naczelnej.

¹⁵ Redagowana w Krakowie „Trybuna Betaru” (w języku polskim), jako tygodniowy dodatek do „Trybuny Narodowej”, wydawana była w nakładzie 5 000 egz. W latach 1934–1936 ukazało się 49 numerów. We Lwowie ukazywał się miesięcznik „Betar” (w jęz. polskim i jidysz) oraz miesięcznik „Hamenahejl” (w jęz. polskim) jako organ kierowników Betar Małopolski Wschodniej, a w Stanisławowie miesięcznik „Chad Ness” (w jęz. polskim).

ków zrzeszonych w 556 gniazdach, działających w 21 krajach. Ocena liczebności polskiego oddziału Betar jest utrudniona z podobnych przyczyn co w przypadku Haszomer Hacair. Część polskich betarowców znalazła się w Palestynie. Dodatkowo dokładną weryfikację liczebności utrudnia również fakt, że, w przeciwieństwie do Haszomer Hacair, Betar był ściśle powiązany z Brit ha-Zohar, rewizjonistyczną, syjonistyczną organizacją polityczną, utworzoną w 1926 roku przez Żabotyńskiego. Jak twierdzi Yaacov Shavit, w 1930 roku 25% członków Betaru było również członkami Brit ha-Zohar. Niemniej jednak ocenia się, że w tym okresie członków Betaru w Polsce było co najmniej 12 000, a razem z tymi, którzy mieli polskie pochodzenie, około 18 000. W 1934 roku betarowców miało być już 70 000, z czego 40 000 mieszkało w Polsce i było zrzeszonych w 651 gniazdach. Tuż przed wybuchem II wojny światowej Betar liczył już 100 000 członków, z czego 75% mieszkało w Polsce.

Ideologia ruchu Betar

Nazwa Betar była hołdem wobec postawy Josefa Trumpeldora, który zginął w obronie Tel Chaj w marcu 1920 roku¹⁶. Ideologia ruchu odwoływała się również do tradycji wojowników żydowskich z czasów powstania Bar Kochby¹⁷. Natomiast wychowawcze wzorce zostały zaczerpnięte z ruchu skautowego Roberta Baden-Powella. Jednocześnie wielokrotnie podkreślany był pozytywny przekaz polskiej walki o niepodległość i rola Józefa Piłsudskiego. Zwłaszcza postać Marszałka była przedmiotem szczególnego kultu ze strony członków Betaru. Po śmierci Marszałka do Polski trafiła urna z ziemią pochodzącą z osady Tel Chai, przesłana przez Betar,

¹⁶ Tel Chai (Wzgórze Życia) – nieistniejąca już żydowska osada, która została założona w 1905 r. w Palestynie, będącej wówczas częścią Imperium Osmańskiego, na ziemiach zakupionych przez barona Rotschilda. Została zniszczona 1 marca 1920 r. w wyniku ataku libańskich Beduinów. Zginęło wówczas 8 Żydów i 5 Beduinów. Wśród zabitych był m.in. Josef Trumpeldor, który umierając miał wypowiedzieć słowa: To nic, dobrze jest umrzeć za swój własny kraj, które stały się mottem organizacji Betar.

¹⁷ Powstanie Bar-Kochby (132–135 n.e.) – druga wojna żydowsko-rzymska, mająca na celu zrzucenie zwierzchnictwa cesarstwa rzymskiego nad prowincją Judea. Pierwsi wojownicy Bar Kochby, w dowód oddania swemu wodzowi, wspólnie z nim okaleczyli się, odcinając sobie po jednym palcu. W 135 r. zdobyty został ostatni punkt oporu żydowskiego – twierdza Betar. Zamordowani zostali niemal wszyscy obrońcy, włącznie z Bar Kochbą, a pozostałych przy życiu sprzedano jako niewolników. Więcej na ten temat: Jerzy Ciecieląg, Powstanie Bar Kochby 132–135 po Chr., Zabrze 2008.

z przeznaczeniem na usypanie kopca J. Piłsudskiego w Krakowie. Do urny dołączona była dedykacja: *Ukochanemu wodzowi narodu polskiego, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu ziemię z pola walki bohatera narodu żydowskiego Josefa Trumpeldora składa żydowski ruch narodowy dążący do wyzwolenia narodu i ojczyzny*¹⁸.

Młodzi betarowcy mieli przygotowywać się do walki o niepodległe państwo żydowskie i w razie potrzeby poświęcić dla tej idei nawet swoje życie. Nabrało to szczególnego znaczenia po wydarzeniach 1929 roku, kiedy w Palestynie doszło do gwałtownych zamieszek, w czasie których Arabowie dopuszczali się licznych aktów przemocy wobec Żydów, a Brytyjczycy twierdząc, że muszą być bezstronni – nie chcieli angażować się po żadnej stronie¹⁹. Utwierdziło to betarowców w przekonaniu, że muszą być gotowi do podjęcia walki w swojej obronie. Podkreślał to Żabotyński głosząc hasło: *Żydzi uczcie się strzelać*.


Potrzebny był nowy model wychowawczy, a Betar miał być kuźnią dla młodych Żydów – bojowników o wolność. Abraham Erster w artykule: *Istota ruchu narodowego* zamieszczonego w „Trybunie Betaru”, określał cele Betaru w następujący sposób: *Betar jest ruchem narodowym (...) istotą (...) jest dążenie do stworzenia własnego państwa, słowem stworzenia takich warunków, któreby umożliwiły narodowi normalne życie, a naszym wartościom duchowym swobodny rozwój*²⁰. Swoje działania wychowawcze Betar opierał na silnej dyscyplinie, przygotowując członków do udziału w żydowskiej samoobronie i Legionie Żydowskim, poprzez intensywne szkolenia wojskowe. Na odbywającym się w Gdańsku, pierwszym światowym kongresie (konwencji) tej organizacji, Żabotyński przedstawił główne zasady ruchu: *ideał państwa żydowskiego po obu stronach rzeki Jordan, rezygnacja z dotychczasowego stylu życia i przyjęcie sposobów życia, które oznaczałyby Żyda jako arystokratę między narodami, a betarowca jako arystokratę wśród Żydów, szkolenie wojskowe – aby skutecznie bronić żydowskiego*

¹⁸ Arkadiusz Karbowski, *Od samoobrony do terroryzmu. Żydowskie formacje paramilitarne w walce o niepodległość Izraela 1907–1948*, „Glaukopis” nr 17/18, 2009.

¹⁹ W rezultacie tych zamieszek śmierć poniosło 133 Żydów, a 339 osób zostało rannych. Straty ponieśli też Arabowie, 116 z nich zginęło, a 232 było rannych. Sądy brytyjskie skazały po zamieszkach 25 Arabów i dwóch Żydów na karę śmierci.

²⁰ Abraham Erster, *Istota ruchu narodowego*, „Trybuna Betaru”, 1936, nr 39.

ŻYDŃOWSKI
Związek Skautowy
 im. kpt. TRUMPELDORA
 w POLSCE.



הסתדרות שומרים
 ע"ש קמט.
טרומפלדור
 בתלנייה.

177

Konto czekowe P. K. O. № 5798.

Deklaracja №

<p>Niniejszem proszę Komendę gniazda _____ Żyd. Zw. im. kpt. Trumpeldora, <input type="checkbox"/> zaliczenie mnie w poczet członków powyższego Gniazda i przydział do _____ _____ W razie przyjęcia mnie w poczet Członków Związku obowiązuję się</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) Wnieść _____ mkp. wpiso- wanego do Kasy Gn. i regularnie uiszczać opłaty członkowskie w sumie _____ mkp. mies. 2) Stosować się ściśle do statu- tów regulaminów Związku i do rozkazów przełożonych 3) Nie opuścić drużyny bezuprzed- niego zawiadomienia Dow. teŝże i Komendy Gniazda <p>Podpis: _____</p>	<p>Przy niniejszem podaję co następuje.</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) Imię i nazwisko: _____ 2) Adres: _____ Tel. № _____ 3) Data urodzenia: _____ 4) Przebieg wykształcenia: _____ 5) Obecne stanowisko (szkoła, klasa) _____ 6) Przebieg dotychczasowej służby ska- utowej (wojsk.) _____ 7) Ostatnia ranga skaut: (wojsk) _____ 8) Przybyte ważne choroby: _____ 9) Zajęcie rodziców: _____ 10) Języki, które mi władam: _____ 11) Umundurowanie: _____ 12) Przedmioty skautowe: _____ 13) Mogę wypożyczyć Bibliotekę Gn. książek _____ <p>UWAGA: O zmianie adresu natychmiast zawiado- mić Sekretariat.</p>
---	---

Deklaracja dla nowych członków Betaru. Zbiory: Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

życia i honoru oraz służba narodowa w kraju bez my-
 śli o osobistym zysku.

Za swojego głównego wroga politycznego be-
 tarowcy uważali organizacje lewicowe, szczególnie
 komunistów, których zwalczali czynnie. Tę po-
 stawę doskonale oddaje cytat: (...) *Dla nas niema
 kapitalistów i proletariuszy, eksploatujących i eksplo-
 atowanych, są tylko pionierzy zajmujący poszczegól-
 ne placówki odbudowy. Walka klas – integralna część*

*socjalistycznego światopoglądu opóźnia powstanie
 Państwa Żydowskiego, tworzy mur rozdziału między
 czynnikami narodu, które mają wspólnie budować.
 Jednym słowem, to co jest dobre dla Palestyny, jest do-
 brym dla nas, to co może zaszkodzić odbudowie, temu
 wypowiadamy nieubłaganą walkę*²¹. Stąd teŝ liczne
 oskarżenia ze strony organizacji lewicowych o faszy-

²¹ *Coś o Betarze dla niewtajemniczonych*, „Trybuna Betaru”, 1934,
 nr 4.

TRYBUNA BETARU

Winieta „Trybuny Betaru”. Źródło: <https://polona.pl>

zowanie, a czasami obraźliwe określenia, w rodzaju *żydowskie hitlerki*²². Wzajemna niechęć szczególnie była widoczna w relacjach z Haszomer Hacair²³.

Ostatecznie na drugim kongresie Betaru, który odbył się w Krakowie w 1935 roku, doprecyzowano ideologię ruchu nazwaną *Ha-Neder* (Przysięga), która przewidywała w swoim pierwszym ustępie: *Oddam życie za odrodzenie Państwa żydowskiego, z większością żydowską, po obu stronach Jordanu*. Wezwano także do realizacji sposobu myślenia i czynu nazwanego *hadarem*, zdefiniowanego przez Żabotyńskiego jako *umiłowanie piękna, szacunku, poczucia własnej wartości, uprzejmości i wierności*. Każde środki służące realizacji tych celów były dopuszczalne. Nawet chwilowe sojusze z potencjalnymi wrogami, o ile jest to dobre dla sprawy. Z tej możliwości wykluczano organizacje lewicowe, a ze szczególną wrogością traktowano komunistów.

Oskarżenia o *sprzymianie faszystom i nazistom* wynikały one z radykalnego, prawicowego charakteru Betaru, a przywoływane fakty kontaktów z włoską Balillą²⁴, czy też słynne zdjęcie grupy betarowców w strojach organizacyjnych z wizyty w Berlinie w 1936 roku, wydają się być częścią negatywnej lewicowej propagandy. Z wielu wypowiedzi Żabotyńskiego wynikało, że dostrzegał niebezpieczeństwo nazistowskich rządów dla społeczności żydowskiej

w Europie²⁵. Stąd nieustanne naciski na jak najlepsze przygotowanie do emigracji i próby jej przyspieszenia. Żabotyński zaproponował w 1936 roku plan ewakuacji Żydów zwłaszcza z terenów Polski, Węgier i Rumunii. Spotkało się to z pozytywnym odzewem ze strony polskich władz politycznych, które przystąpiły do praktycznej realizacji tego wsparcia. Beta-rowcy mieli stanowić istotny element realizacji tego planu. Jednocześnie wzbudziło zaniepokojenie Brytyjczyków, którzy starali się temu wszelkimi sposobami przeciwdziałać. M.in. aktywizując środowiska żydowskie niechętne emigracji i starając się zdyskredytować osobę samego Żabotyńskiego. On sam, zaniepokojony zastaną sytuacją w Europie, podczas wizyty w Polsce w 1938 roku, ostrzegał Żydów: *Żyjecie na skraju wulkanu*. Niestety, jego słowa okazały się w krótkim czasie prorocze.

W stronę terroryzmu

Wspomniany już wcześniej narastający antysemityzm w Europie i wynikająca z tego coraz silniejsza potrzeba własnego państwa, które mogłoby stać się schronieniem dla Żydów i które mogłoby ich reprezentować, zaostrzało spór wśród samych Żydów o sposób materializacji idei państwa żydowskiego. Pomysł kolonizacji Palestyny, reprezentowany m.in. przez działaczy Haszomer Hacair, tracił zwolenników. Wobec postawy arabskich mieszkańców i sta-

²² *Do żydowskich mas robotniczych i ludowych! Do młodzieży żydowskiej!*, „Myśl i Czyn. Organ akademickiej młodzieży sjon.-socjalistycznej”, Lwów, marzec 1933, nr. 1 (2).

²³ Stało się to powodem wymazania Betaru z historii Polski w okresie PRL-u.

²⁴ Balilla organizacja młodzieży faszystowskiej we Włoszech, obejmowała chłopców od 8–14 lat, o charakterze skautowskim. Po ukończeniu 14 lat chłopcy wstępowali do organizacji *Avanguardia* (przednia straż). Otrzymywali tam wyszkolenie wojskowe. Według danych statystycznych z grudnia 1930 r. organizacja liczyła ok. 329 000 członków. W listopadzie 1934 r. Mussolini wydał zgodę, na prośbę Balilli, na szkolenie w bazie włoskiej marynarki *Civitavecchia* członków Betaru. Ukończyło ją 153 kadetów. Maciej Wójcicki, *Podstawy teoretyczne ideologii rewizjonizmu syjonistycznego oraz ich wpływ na kształt myśli państwowej ruchu* [w:] „Kwartalnik Historii Żydów”, Warszawa 2007, nr 3, s. 308.

²⁵ Charakterystycznym jest tu potępienie przez Żabotyńskiego działań Chaima Arlozorofa, który był znanym działaczem syjonistycznej lewicy. Wynegocjował z Niemcami tzw. Porozumienie Haavara, które zostało zawarte 25 sierpnia 1933 r. Umożliwiło ono wyjazd z nazistowskich Niemiec w ciągu dwóch lat ponad 50 tys. Żydom i osiedlenie się ich w Palestynie. Po zakończeniu negocjacji, Arlozorof wrócił do Tel Avivu, gdzie 16 czerwca 1933 r. został zamordowany przez nieznaną sprawców na plaży w Tel Awiwie. Jego śmierć spowodowała rozpoczęcie przez lewicę kampanii nienawiści skierowanej przeciwko środowiskom rewizjonistów i betarowców. Pomimo, że trzech podejrzanych o popełnienie tej zbrodni uwolniono od winy, lewica syjonistyczna nie miała wątpliwości, że odpowiedzialność za nią ponoszą działacze rewizjonistycznej prawicy.



Afisz informacyjny o III Światowym Zlocie Betaru w Warszawie w 1938 r.
Źródło: <https://polona.pl>

nowiska władz brytyjskich stawało się jasne, że nie ma możliwości pokojowego współistnienia Żydów i Arabów w Palestynie²⁶. Do głosu dochodziły ugrupowania zakładające czynną walkę o niepodległość. Potrzebne były do tego pieniądze i ludzie. O ile pieniądze nie stanowiły dla społeczności żydowskiej aż tak dużego problemu, to już przygotowanie odpowiedniej kadry do prowadzenia walki, wymagało co najmniej życzliwej postawy któregoś z państw europejskich. I tu, jak już wielokrotnie się zdarzało, Żydzi mogli liczyć na Polskę. Działające na terenie II Rzeczypospolitej struktury Betaru, szybko stały się kuźnią, a następnie bazą dla kadr żydowskich ugrupowań, zakładających walkę zbrojną na terenie Palestyny. Problemem był jednak główny przeciwnik Żydów. Arabowie nie budzili szczególnych sympa-

²⁶ Po 1936 r. Brytyjczycy wydawali się zgadzać na współpracę z organizacjami żydowskimi. Związane to było z narastaniem wśród Arabów nastrojów antybrytyjskich. Ale po uspokojeniu sytuacji, okazało się, że władze mandatowe nie tylko nie będą dalej wspierać Żydów, a wręcz przeciwnie – w 1939 r. ogłoszony został projekt ograniczenia napływu Żydów do liczby 75 tys. rozłożonej na 5 lat.

tii władz polskich²⁷. Ale z kolei Brytyjczycy mieli być dla Polski strategicznym sojusznikiem. Często zarzuca się polskim politykom, w kontekście wydarzeń września 1939 roku, zaślepienie i nadmierne zaufanie do sojuszy z Wielką Brytanią. Sprawa pomocy udzielanej żydowskim organizacjom wydaje się przeczyć tym opiniom. Można pokusić się o stwierdzenie, że polscy politycy nie byli naiwni w kwestii rzeczywistych brytyjskich intencji, ale raczej nie mieli innego wyjścia.

Działacze Betaru, i nie tylko Betaru, uzyskiwali od Polski wsparcie niemal w każdym zakresie. Od szkoleń, po uzbrojenie i finansowanie²⁸. A przecież były to często organizacje uważane przez Brytyjczyków za przestępcze. Stąd nieoficjalne wsparcie władz polskich.

²⁷ Edward Kossoy, *Żydowskie podziemie zbrojne w Palestynie i jego polskie powiązania*, „Zeszyty Historyczne”, Instytut Literacki, Paryż 2006.

²⁸ Broń przeznaczona dla żydowskich organizacji została sfinansowana częściowo przez rząd polski, a częściowo przez Simona Marovici sympatyka ruchu syjonistyczno-rewizjonistycznego z Rumunii. Przemysł obywatel się przez Rumunię i Bułgarię.

Kwestia współpracy została ostatecznie sprecyzowana wiosną 1939 roku, kiedy to władze w Warszawie zgodziły się na udzielenie pomocy w szkoleniu wojskowym członków Betaru. Kurs został zorganizowany w okolicach Andrychowa. Udział w szkoleniu wzięło 25 kursantów. Zakres kursu obejmował naukę strzelania, posługiwania się materiałami wybuchowymi, a same zajęcia trwały cztery miesiące. Władze polskie zdecydowały się również przekazać ruchowi syjonistów-rewizjonistów pożyczkę wysokości 250 tys. zł oraz wesprzeć tę formację w zakupie uzbrojenia, które tylko częściowo zostało przetransportowane do Palestyny. Członkowie Betaru mieli korzystać z różnych ułatwień imigracyjnych, a dodatkowo, polskie władze pomogły przejąć sympatykom ruchu syjonistyczno-rewizjonistycznego jeden z dzienników ukazujących w Polsce²⁹.

Ta, coraz intensywniej rozwijająca się współpraca, została przerwana przez wybuch wojny 1 wrześ-

²⁹ Był to dziennik „Der Moment” (Chwila), Warszawa (1910–1939), a jego redaktorem naczelnym został Marek Kahan.

nia 1939 roku, a członkowie Betaru w dużej części podzielili los swoich żydowskich braci.

* * *

Omówione, w tym i poprzednim artykule, żydowskie organizacje o charakterze skautowym, nie wyczerpują zagadnienia. Takich organizacji było więcej. Pokróćce zostaną przedstawione w kolejnej części cyklu. Różni je od Haszomer Hacair i Betaru przede wszystkim wielkość i co za tym idzie małe znaczenie. Różni je również ideologia. Haszomer Hacair traktował Polskę jako kraj niewoli, z której Żydzi powrócą do Ziemi Obiecanej. Betar z kolei uważał Polskę za swoją drugą ojczyznę, która pomoże im odbudować własne państwo. Pozostałe żydowskie organizacje skautowe znalazły się pomiędzy tymi dwiema wielkimi i były raczej głosem na nie, w stosunku do Haszomer Hacair i Betaru, niż nową jakością. Stąd ich marginalne znaczenie. Tym niemniej niektóre z nich zasłużyły na swoje miejsce w historii. Chociażby z powodu problemu jakim dla polskich władz II Rzeczypospolitej była ta różnorodność. I o tym również w kolejnej części będzie mowa. *cdn.*

L. Gorycki

Paweł Głowiak

SERIA „PRZYWRÓCIĆ PAMIĘĆ” – ZESTAWIENIE WYDANYCH REPRINTÓW NA DZIEŃ 31.03.2017 R.



Ciąg dalszy zestawienia z numeru 4 [43] „Skauta”, z września 2016 r., s. 19

Lp.	Autor	Tytuł	Nr katalogowy ISBN
111	Danuta Zdanowicz-Rossmann	<i>Pamiętnik. Niemcy, 1945 rok</i>	978-83-8095-120-4
112	Walerian Jeremi Śliwiński	<i>Młodzik (zakres wiadomości wymaganych na stopień młodzika)</i>	978-83-8095-199-0
113	Romuald Kawalec	<i>Polowanie</i>	978-83-8095-227-0
114	Romuald Kawalec	<i>Przedarcie się harcerza do oblężonego Lwowa. (Z pamiętnika ś.p. Alfonsa Tąkiela)</i>	978-83-8095-229-4
115	Romuald Kawalec	<i>Szlakiem tułaczy zastępów. Nowele i obrazki. (Oparte na najścisłszych faktach). Pierwszy tysiąc</i>	978-83-8095-226-3

KRAKOWSKI ROCZNIK HISTORII HARCERSTWA – SPIS ARTYKUŁÓW ZA LATA 2015–16

Historia Harcerstwa wzbogaciła się o dwadzieścia dwa artykuły i dwie noty o autorach, jakie zostały zamieszczone w kolejnych dwóch rocznikach „Krakowskiego Rocznika Historii Harcerstwa”, w latach 2015 i 2016. Z przyporządkowania artykułów do **Tytułów działów** oraz **Variów** wynikałoby, że tylko trzy teksty dotyczą najwcześniejszych okresów – do 1939 roku, a wszystkie pozostałe opisują czasy późniejsze. Tak jednak nie jest, gdyż niektórzy autorzy budowali swe teksty w oparciu o przedwojenną historię. Należy nadmienić, że dane do analizy statystycznej pochodzą z przyporządkowania artykułów do **Tytułów działów**, przez redakcję „KRHH”.

„Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” do 2015 roku redagował zespół rady programowej Krakowskiego Ośrodka Studiów nad Dziejami Harcerstwa przy zarządzie Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, w osobach: *Wojciech Hausner* (przewodniczący), *Marcin Kapusta* i *Katarzyna Onderka*. Stałymi współpracownikami byli: *Marek Jędrzejowski*, *Urszula Kret*, *Maciej Kurzyniec*, *Bolesław Leonhard*, *Marcin Tatara*.

Od numeru XII (2016 r.) rocznik redagowany jest przez redakcję „KRHH”, w składzie: *Wojciech Hausner* (redaktor naczelny), *Marcin Kapusta*, *Urszula Kret*, *Katarzyna Onderka*, *Bartosz Rzońca*.

W latach 2005–2012 publikowało na łamach rocznika pięćdziesięciu pięciu autorów. W kolejnych dwóch rocznikach – szesnastu, a za ostatnie dwa lata: 2015 i 2016 – kolejnych siedemnastu. Łącznie, w latach 2005–2016 redakcja zamieściła w piśmie teksty sześćdziesięciu dziewięciu autorów (odliczając powtarzające się nazwiska w poszczególnych tomach).

W omawianych tomach zamieszczono wkładki na papierze kredowym, zawierające liczne fotografie i reprodukcje dokumentów.

Dane statystyczne zawarte w artykule zamieszczonym w tarnowskim „Skaucie” z 2014 roku¹, są na bieżąco uzupełniane. Także i tym razem publikujemy tylko spis zawartości kolejnych dwóch numerów z lat 2015 i 2016².



Okladka tomu XI za 2015 rok – zbiory: M. Popiel, redakcji „Skauta”, Tarnów

¹ M. Popiel, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” – analiza statystyczna i spis artykułów, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów, wrzesień 2014, nr 3 [34], s. 18–25.

² „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, Zarząd Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Kraków 2015, t. XI, s. 168; „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, Zarząd Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Kraków 2016, t. XII, s. 136.

Spis artykułów zamieszczonych w poszczególnych działach KRHH

Harcerze w bojach 1914–1921

1. Wojciech Kądziołek, *Skauci V Krakowskiej Drużyny Skautowej w bojach o Polskę w latach 1914–1921*, t. XI, s. 5.

Harcerstwo II Rzeczypospolitej 1918–1939

1. Bartosz Rzońca, *Rozwój organizacyjny harcerstwa podgórskiego w latach 1911–1939. Część I: Lata 1911–1931*, t. XI, s. 15.

Harcerstwo w walce 1939–1945

1. Paweł Miłobędzki, *Konspiracja harcerska poza Szarymi szeregami w Małopolsce w latach 1919–1945*, t. XI, s. 27.
2. Wojciech Hausner, „*Pojutrze*” – projekt niepodległej Rzeczypospolitej w marzeniach i programach wojennego harcerstwa 1939–1945. Szkic badawczy, t. XI, s. 49.
3. Krzysztof Pięciak, *Miejsce egzekucji w krakowskich Krzesławicach a konspiracyjne harcerstwo*, t. XII, s. 5.

W „drugiej konspiracji” 1944–1956

1. Maria Żychowska, *O tym, jak harcmistrz Franciszek E. Witkowski nie bał się władzy ludowej*, t. XI, s. 71.

ZHP w PRL 1956–1980

ZHP w PRL 1944–1950/56

1. Tomasz Sikorski, *O zaopatrzeniu drużyn w krzyże harcerskie w latach 1945–1949*, t. XI, s. 87.

Harcerstwo poza granicami Polski

1. Aleksander Radica, *Środowisko harcerskie w Zdołbunowie*, t. XII, s. 13.

Harcerstwo niepokorne 1980–1989–90

Harcerstwo niepokorne 1980–1989

1. Tomasz Kościelny, *Droga środowisk salezjańskich do Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej – refleksja historyczno-pedagogiczna*, t. XI, s. 99.
2. Wojciech Wróblewski, *Szczep Puszcza im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach – przyczynek do historii harcerstwa niepokornego. W 40 rocznicę powstania*, t. XII, s. 19.

Harcerska historia wczoraj (od 1989 roku)

1. Urszula Kret, *Lednickie talenty*, t. XII, s. 47.

Biografie

1. Odeszli: Łukasz Węsierski „*Kormoran Samotnik*” i Ryszard Wcisło „*Chytry Jastrząb*”, t. XI, s. 109.
2. Krzysztof Wojtycza, Hm. Ryszard Wcisło „*Chytry Jastrząb*” (1933–2015), t. XII, s. 57.
3. Krzysztof Wojtycza, Łukasz Norbert Węsierski „*Kormoran Samotnik*” (1925–2015), t. XII, s. 66.
4. Anna Czesak, *Magdalena Grodzka-Gużkowska (1925–2014)*, t. XII, s. 70.
5. Łukasz Hajduk, *Z kalendarza nowosądeckiego harcerstwa – Bronisława Szczepaniec „Skrzętna Pszczoła”*, t. XII, s. 73.



Okładka tomu XII za 2016 rok – zbiory: M. Popiel, redakcji „Skauta”, Tarnów

Archiwalia

1. Katarzyna Ryblewska-Marewicz, *Z kroniki obozu stałego letniego w Ojcowie III Krakowskiej Drużyny Harcerzy im. Kazimierza Pułaskiego (1945)*, t. XI, s. 111.
2. Marcin Kapusta, *Przyczynek do historii „Białej Piątki” z roku 1925*, t. XII, s. 83.

Varia

1. Łukasz Hajduk, *Scouting jako program wychowania młodzieży. Andrzej Małkowski i zakorzenienie idei Roberta Baden-Powella na polskim gruncie*, t. XI, s. 117.
2. Bartosz Rzońca, *Kolekcja harcerska Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, t. XII, s. 87.
3. Katarzyna Onderka, *O wystawie harcerskiej „Czuwajmy! Be Prepared!” podczas Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016*, t. XII, s. 94.
4. Marcin Kapusta, *Harcerstwo niepokorne w sztafecie pokoleń walki o niepodległość*, t. XII, s.

Kronika harcerskiego życia

1. Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. 2014 rok*, t. XI, s. 131.
2. Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. 2015 rok*, t. XII, s. 101.

Noty o autorach

1. *Noty o autorach*, t. XI, s. 167.
2. *Noty o autorach*, t. XII, s. 134.

M. Popiel